

Sygn. akt: I C 213/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Hajduk
Protokolant:	sekretarz sądowy Aleksandra Strumiłowska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2019 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa A. G. (1)

przeciwko J. C., B. C., M. C.

o zapłatę

1. zasądza solidarnie od pozwanych J. C., B. C., M. C. na rzecz powódki A. G. (2) kwotę 59.458,65 (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt osiem 65/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od dnia 5 grudnia 2016 roku od pozwanych J. C. i M. C.,

- od dnia 17 sierpnia 2017 roku od pozwanego B. C.,

2. w pozostałej części powództwo oddala;

3. umarza postępowanie co do kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;

4. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;

5. nakazuje pobranie solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwoty 964,93 (dziewięćset sześćdziesiąt cztery 93/100) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

6. nakazuje pobranie z zasądzonych na rzecz powódki roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwoty 179,37 (sto siedemdziesiąt dziewięć 37/100) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Wojciech Hajduk

IC 213/18

## UZASADNIENIE

Powódka A. G. (1) domagała się zasądzenia solidarnie od pozwanych M. C., J. C.:

- kwoty 60.000,00 zł. tytułem zadośćuczynienia za doznany przez nią uszczerbek na zdrowiu wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od wytoczenia powództwa

-kwoty 72.641,30 zł. zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od wytoczenia powództwa do dnia zapłaty,

oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 12 lutego 2014 r. w Z. przy ul. (...), J. C. naruszył zasady ostrożności w trzymaniu zwierzęcia w ten sposób, że nie dopilnował należytego zamknięcia obejścia posesji, co skutkowało wydostaniem się psa, w wyniku czego doszło do pogryzienia w prawe podudzie powódki i naruszyło prawidłowe czynności narządów ciała na okres powyżej dnia siedmiu. Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem nakazowym z dnia 30.03.2015 r. sygn. akt II K 201/15, skazał J. C.. W wyniku pogryzienia powódka doznała miejscowego zakażenia skóry i tkanki podskórnej podudzia prawego. Po wypadku udzielono pomocy medycznej w Szpitalu Miejskim w Z. na Oddziale (...) oraz w (...)s.c, ul. (...), (...). W wyniku powikłań po ugryzieniu powódka nie mogła świadczyć pracy w okresie od 15 lutego 2014 roku do 14 października 2014 r. W okresie poprzedzającym, to jest w roku 2013, powódka jako lekarz była zatrudniona w (...) w B., ul. (...), (...) na podstawie:

- umowy z dnia 5.01.2009 r. o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie lecznictwa sanatoryjnego podczas dyżurów oraz w ramach przyjmowania i sprawowania opieki nad kuracjuszami, umowa ta była zawarta na czas nieokreślony, stawki wynagrodzenia podlegały aneksowaniu, ostatni raz w 1.04.2011 r.,

- umowy z dnia 1.01.2013 r. o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie lecznictwa sanatoryjnego podczas dyżurów oraz w ramach sprawowania opieki nad wszystkimi kuracjuszami sanatorium w czasie nieobecności ich lekarzy prowadzących, umowa była zawarta na czas określony do dnia 31.12.2013r.

W styczniu i lutym 2014r. nastąpiła planowana przerwa w świadczeniu usług przez powódkę, odpowiednik urlopu bezpłatnego. Sanatorium było zainteresowane kontynuowaniem współpracy z powódką po zakończeniu, planowanego na okres od 16 do 21 lutego 2014r., szkolenia w zakresie diagnostyki USG jamy brzusznej. Współpraca miała być kontynuowana na podstawie obowiązującej umowy z dnia 5.01.2009 r. oraz w ramach kolejnej umowy na czas określony o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie lecznictwa sanatoryjnego podczas dyżurów oraz w ramach sprawowania opieki nad wszystkimi kuracjuszami sanatorium w czasie nieobecności ich lekarzy prowadzących, zawartej na warunkach analogicznych, jakie obowiązywały w roku 2013. Po dniu 21 lutego 2014r ze względu na rozstrój zdrowia spowodowany pogryzieniem przez psa nie mogła kontynuować współpracy z Sanatorium, które było zmuszone pozyskać współpracę innego lekarza celem zapewnienia ciągłości pracy sanatorium w zakresie obsługi lekarskiej kuracjuszy. Powódka zaś poniosła szkodę w postaci utraty zarobków. W analogicznym okresie roku poprzedzającego powódka uzyskiwała zarobki w (...) w B. i należy przyjąć, że wobec obustronnej woli kontynuacji współpracy również w okresie od 15.02.2014 r. do dnia 14.10.2014r. uzyskiwałaby analogiczny dochód. Dochód brutto powódki w 2013 r. wyniósł 141.504,20 zł. Po odjęciu od niego: składki ZUS (8.482,25 zł.), składki na ubezpieczenie zdrowotne (2.698,37 zł.), podatku dochodowego od osób fizycznych (30.033,90 zł.) i kosztów prowadzonej działalności (5.145,80 zł.) roczny zysk netto po opodatkowaniu wyniósł 95.133,88 zł. co daje miesięcznie kwotę 7.927,82 zł., a dziennie kwotę 264,26 zł. potencjalnego dochodu. W okresie od dnia pogryzienia (od 12 lutego 2014 r.) do końca roku 2014 (czyli przez okres 10,5 miesiąca) z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością uzyskiwałaby zysk netto po opodatkowaniu wynoszący 83.242,11 zł. W okresie od 15.02.2014 r. do 15.08.2015 r. powódka pobierała z ZUS O/Z. zasiłek chorobowy. Od dnia 16.08.2014 r. do dnia 14.10.2014 r. powódka była na świadczeniu rehabilitacyjnym. Łącznie otrzymała z ZUS kwotę 10.600,81 zł. netto (12.938,82 zł. brutto). Szkada powódki w postaci utraconych zarobków wynosi więc 72.641,30zł. Po okresie niezdolności do pracy powódka próbowała znaleźć pracę, jednakże udało jej się to w dopiero w styczniu 2015 r. z wynagrodzeniem w wysokości 3.287,00 zł. netto, następnie od kwietnia 2015 r. pozwana podpisała kolejną umowę i jej zarobki wzrosły o 3.092,00 zł. netto. Od chwili pogryzienia przez psa do grudnia 2014 r. powódka nie utrzymywała żadnych dochodów poza zasiłkami ZUS. Jej obecne zarobki są zdecydowanie niższe od zarobków przed pogryzieniem. W świetle art. 431. § 1. k.c powództwo jest uzasadnione.

**Pozwany J. C. w odpowiedzi na pozew** wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że powódka nie wykazała, aby rzekomego pogryzienia dokonał pies pozwanych, jak również nie wykazała żeby pozwany chował lub posługiwał

się w rozumieniu art. 431kc psem, który miał dokonać rzekomego pogryzienia, co warunkuje możliwość przypisania ewentualnej odpowiedzialności. Pozwany co prawda został skazany wyrokiem nakazowym z dnia 30 marca 2015 roku w sprawie sygn. akt IIK 201/15 jednak podkreśla, iż wyrok karny zaakceptował z uwagi na to, iż jako osoba pracująca na cały etat nie mógł pozwolić sobie na prowadzenie długiego postępowania karnego, zwłaszcza że wymierzona kara 3 miesięcy ograniczenia wolności została warunkowo zawieszona na okres próby jednego roku, który już upłynął a wyrok ten uległ zatarciu.

Pozwany do chwili obecnej nie wierzy w rzekome ugryzienie powódki przez jamnika, zwłaszcza że obrażenia jakich doznała powódka w żadnym razie nie mogły powstać na skutek ugryzienia przez niewielkiego psa o łagodnym usposobieniu, który nigdy nikogo nie zaatakował i jest zdecydowanie strachliwym pieskiem.

Objęte pozwem roszczenie znacznie przekracza granice jego ewentualnej odpowiedzialności. Zgodnie z treścią art. 361 Kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swojego działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła. Z materiału dowodowego przedstawionego przez powódkę w żaden sposób nie wynika by ugryzienie przez niewielkiego psa spowodowało konieczność wielomiesięcznego leczenia.

Przedłużone leczenie powódki było wynikiem nie tyle pogryzienia przez psa, ale zakażenia gronkowcem, za które pozwany nie może w żaden sposób odpowiadać. Wobec powyższego, musiała istnieć inna przyczyna, która spowodowała tak długi proces leczenia, a która z pewnością nie stanowiła normalnych następstw zdarzenia. Nie sposób wykluczyć, iż do zarażenia gronkowcem mogło dojść znacznie wcześniej z racji wykonywanego przez powódkę zawodu lub po pobycie w szpitalu, a nie po ugryzieniu przez psa. Niewątpliwym jest, iż do powikłań doszło dopiero po pobycie powódki w szpitalu, wobec czego nie można przypisać pozwanemu odpowiedzialności w tym zakresie.

**Pozwana M. C. w odpowiedzi na pozew** wniosła o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu zarzuciła, że nie jest właścicielem żadnego psa w tym zwłaszcza psa który miał pogryźć powódkę według jej relacji, ani też żadnym .

Powódka w żaden sposób nie wykazała, aby pogryzienia dokonał pies pozwanych, a nawet aby to był jamnik, zwłaszcza, że obrażenia powódki nie wskazywały na ugryzienie przez tak małego psa, nie wykazała również żeby pozwana chowała lub posługiwała się w rozumieniu art. 431 kc psem, który miał dokonać pogryzienia, a co skutkowałoby możliwością poniesienia przez pozwaną ewentualnej odpowiedzialności. Pozwana nie jest właścicielem psa rasy jamnik, nie sprawuje nad nim pieczy, a także nie nadzoruje szczepień jakim poddawany jest pies, przez co nie sposób przypisać jej odpowiedzialności w oparciu o dyspozycję art. 431 Kc. Ponadto wysokość dochodzonego zadośćuczynienia jest znacznie wygórowana. Nie sposób zgodzić się z twierdzeniami jakoby skutkiem ugryzienia było nasilenie zmian zwyrodnieniowych w stawach kolanowych oraz biodrowych, a także w odcinku lędźwiowo- krzyżowym kręgosłupa. Twierdzenia powódki nie znajdują w tym zakresie żadnego potwierdzenia w zaoferowanym przez nią materiale dowodowym, przez co nie mogą stanowić podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia zwłaszcza w tak znacznej wysokości. Na marginesie również z ostrożności pozwana wskazuje, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie sposób uznać za normalne następstwo zdarzenia z dnia 12 lutego 2014 roku trudności w znalezieniu przez powódkę pracy, co rzekomo miało wpłynąć niekorzystnie na jej sytuację zawodową oraz ekonomiczną.

**Postanowieniem z dnia 2 sierpnia 2017r.** wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanego B. C. [ art. 194§3 kpc k-208].

**Pozwany B. C.** nie złożył odpowiedzi na pozew. Na rozprawie w dniu 20.09.2017r. wniósł o oddalenie powództwa [k-233].

### **USTALONO STAN FAKTYCZNY**

W dniu 12 lutego 2014 r, w Z. na ul. (...) powódka A. G. (1) wyprowadzała na spacer swojego psa, owczarka niemieckiego. Trzymała go na smyczy. W pewnym momencie zobaczyła przed sobą stojącego jamnika. Skrótowała smycz, chwyciła owczarka za obroź i postanowiła ominąć obcego psa, jamnik zaatakował, ugryzł ją w prawą łydkę i uciekł. Powódka udała się za nim. Pies podbiegł do nieruchomości przy ul. (...), należącej do pozwanych J. C. i M. C., u

których przebywał [pozwani są użytkownikami wieczystymi gruntu i właścicielami budynku, co wynika z odpisu księgi wieczystej (...) k-47 ]. Powódka wezwała Policję. Pozwany J. C. okazał zaświadczenie o szczepieniu psa. Następnie powódka odprowadziła swojego psa do domu i udała się do Szpitala Miejskiego w Z., gdzie na Oddziale (...) udzielono pomocy medycznej.

Jamnik jest własnością pozwanego B. C., syna pozwanych J. i M. C. [zeznania pozwanych k- 262,263]. Dopóki B. C. mieszkał z rodzicami pies pozostawał w ich domu. Po wyprowadzeniu się z domu rodzinnego, co jakiś czas, z uwagi na wyjazdy, pozostawiał jamnika u rodziców, którzy wspólnie pod jego nieobecność zajmowali się psem. Zdarzało się, że jamnik uciekał z posesji, pozwany J. C. by zapobiec takim sytuacjom zabezpieczył ogrodzenie, furtkę i bramę siatką [zeznania pozwanych J. i M. C.]. Wyrokiem nakazowym z dnia 30.03.2015 r. sygn. akt II K 201/15 Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem, skazał J. C. za naruszenie zasad ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, niedopilnowanie należytego zamknięcia obejścia posesji i nieumyślnie doprowadzenie do pogryzienia pokrzywdzonej i spowodowania obrażeń ciała naruszających prawidłowe czynności organizmu na okres przekraczający 7 dni tj występku z art. 157§1i3kk [wyrok nakazowy SR w Zabrzu z 30.03.2015 IIK 201/15 k- 38 akt karnych].

W wyniku pogryzienia powódka doznała rany kłusanej prawego podudzia, powikłanej zakażeniem gronkowcem, wymagającej przedłużonego leczenia z utrwalonymi zaburzeniami czucia powierzchniowego - przeczulicą dotykową i bólową, spowodowaną uszkodzeniem wiązki nerwu udowo-goleniowego, bez zaburzeń funkcji kończyny. Odniesione obrażenia skutkują 2% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu [opinia biegłych neurologa lek med. M. W. i chirurga dr n.med. A. T. (1) k-287-289; ustne wyjaśnienia biegłego dr A. T. (1) na rozprawie 16.01.2019r k-319].

Z uwagi na niemożność świadczenia pracy spowodowaną leczeniem, w okresie od 15.02.2014 r. do 15.08.2015r. powódka pobierała z ZUS O/Z. zasiłek chorobowy [zeznania powódki k-260-262 i świadka J. W. k- 234; zaświadczenie ZUS k-35-35verte] . Od dnia 16.08.2014 r. do dnia 14.10.2014 r. pobierała świadczenie rehabilitacyjne. Łącznie otrzymała z ZUS kwotę 10.600,81 zł. netto (12.938,82 zł. brutto).

Przed wypadkiem od 2009r. wykonywała obowiązki lekarza w (...) w B., początkowo na podstawie zawartego na czas nieokreślony kontraktu z dnia 5.01.2009r. „o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie lecznictwa sanatoryjnego”, a następnie od stycznia 2013r. na podstawie analogicznego kontraktu z 1.01.2013r., zawartego tym razem na czas oznaczony do 31 grudnia 2013r. (dowód: kontrakt z dnia 5.01.2009 r. o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie lecznictwa sanatoryjnego k-18-25; §9 umowy k-23; kontrakt z dnia 1.01.2013 r. o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie lecznictwa sanatoryjnego k-27-34; §3 umowy k-28). Powódka miała kontynuować pracę lekarza w Sanatorium na takich samych zasadach i warunkach finansowych od marca 2014r, gdyż w styczniu 2014r. i w lutym 2014r. miała uczestniczyć w szkoleniu w zakresie diagnostyki USG jamy brzusznej, czym było zainteresowane sanatorium [zeznania świadka prezesa (...) w B. Z. Z. D. k-205].

Na skutek pogryzienia została musiała zrezygnować ze szkolenia, a nieobecność wynikająca z procesu leczenia spowodowała, że Sanatorium podpisało kontrakt z innym lekarzem [zeznania powódki k-260-262; zeznania świadka Z. D. prezesa (...) w B. k-205, kontrak o udzielenie świadczeń zdrowotnych z 1.03.14 z lek. M. G. k- 342-351]. Decyzją (...) z dnia 28 stycznia 2019 wypłacono powódce 2700zł tytułem zadośćuczynienia i 7.300zł tytułem utraconych korzyści, co wyczerpało sumę ubezpieczenia OC J. i M. C. z tytułu posiadania nieruchomości [decyzja - płyta CD k-327]. W 2013r. dochód brutto powódki wyniósł 141.504,20 zł, z którego powódka uiściła: składki ZUS w kwocie 8.482,25 zł., składki na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 2.698,37 zł., podatek dochodowy od osób fizycznych w kwocie 30.033,90 zł oraz koszty prowadzonej działalności w kwocie 5.145,80 zł. Roczny dochód netto wyniósł 95.133,88 zł. co daje miesięcznie kwotę 7.927,82 zł. W 2012r. dochód powódki kształtował się na analogicznym poziomie [dowód: rozliczenia podatkowe powódki za 2012r. i 2013r. k-36 do 44]. (...) w B. miało podpisać z powódką kontrakt o udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie lecznictwa sanatoryjnego od dnia 1 marca 2014r. [zeznania świadka Z. D. k-205, zaświadczenie (...) w B. z 28.05.2014r k-45]. Tym samym na skutek niepodpisania kontraktu powódka nie uzyskała dochodu w okresie od 1.03.2014r. do 14.10.2014r, który wyniósłby **59.458.65zł** (7.927,82zł x 7,5miesiąca)

**Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o powołane powyżej dowody.** Pozwani zakwestionowali opinię biegłych: neurologa lek med. M. W. i chirurga dr n.med. A. T. (1) w zakresie związku przyczynowego pomiędzy ugryzieniem powódki przez jamnika i zakażeniem rany gronkowcem. Biegły dr n.med A. T. w ustnych wyjaśnieniach do opinii dokładnie określił mechanizm zakażenia i przyczyny długotrwałego leczenia. Wskazał, że zakażenie rany gronkowcem było naturalną konsekwencją ugryzienia, z uwagi na fakt, że gronkowiec jest elementem zarówno flory skórnej człowieka, jak i śliny psa. Bakterie często wykazują odporność na antybiotyki, wynikającą np. z poprzedniego leczenia psa antybiotykami. Zakażenie rany gronkowcem oraz uszkodzenie wiązki nerwu, wpłynęły na przedłużające się leczenie. Uszkodzenie wiązki nerwu zostało spowodowane bezpośrednio ugryzieniem. Teoretycznie możliwy jest także mechanizm uszkodzenia nerwu na skutek rozwoju stanu zapalnego i martwicy tkanek, jednakże u powódki martwica nie wystąpiła, co widać wyraźnie na dokumentacji zdjęciowej (koperta k-13). Stosunkowo znaczny rozmiar ran, (widoczny na zdjęciach k-13), został spowodowany nie rozmiarami kłów zwierzęcia, lecz chirurgicznym usunięciem poszarpanych tkanek i opracowaniem rany. Rana kłusana jest raną kłutą i szarpaną, co wymaga opracowania chirurgicznego. Uszkodzenie nerwu nie powstało w trakcie zbiegu chirurgicznego opracowania rany, gdyż usuwa się powierzchniowe uszkodzone tkanki. Uszkodzenie nerwu może nastąpić przy ranie głębokiej na min 1cm. U powódki było to około 1cm-1,5cm. Z uwagi na fakt, że skóra i tkanki podskórne są miękkie i poddają się naciskowi, ząb może być krótszy. Rozmiar rany uwarunkowany jest osobniczą wytrzymałością skóry, która dodatkowo uszkadza się przy odruchowym cofaniu kończyny w czasie ugryzienia. Powikłania jak u powódki – tzn zakażenie gronkowcem czy uszkodzenie nerwu przy ugryzieniach dotyczą około 5% przypadków, jednakże zostały spowodowane ugryzieniem – wyjaśnienia biegłego k- 321.

Sąd w pełni podzielił ustalenia biegłych jako rzetelne i jasno opisujące mechanizm, zakres powstawania rany, powikłania i wynikające z tego czas leczenia.

Postanowieniem z dnia 16.01.2019r. k- 321 oddalono wniosek dowodowy powódki o biegłego z zakresu księgowości uznając, że wyliczenie odszkodowania, z tytułu utraconych dochodów, ponieważ w okolicznościach niniejszej sprawy wyliczenie wysokości utraconych dochodów nie wymaga wiadomości specjalnych.

Wniosek pozwanych o biegłego z zakresu weterynarii, celem ustalenia czy powódka została pogryziona przez psa pozwanego B. C. został cofnięty k-332

Postanowieniem z dnia 6.03.2019r. k-333 oddalono wniosek o dokumentację weterynaryjną psa powódki. Zmierzał do zakwestionowania faktu ugryzienia powódka przez jamnika, którą to okolicznością Sąd był związany w świetle art. 11kpc.

### **Sąd Zważył**

Powództwo jest uzasadnione, a odpowiedzialność pozwanych wynika z różnych podstaw prawnych. Poza sporem jest, że właścicielem-osobą chowającą jamnika, który ugryzł powódkę, jest pozwany B. C.. Zostało to przyznane przez wszystkich pozwanych. Zgodnie z art. 431. § 1. k.c. „Kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.” Regulacja prawna art. 431 k.c. ma charakter szczególny wobec ogólnej podstawy odpowiedzialności za czyn własny, kreuje odpowiedzialność na zasadzie domniemania winy w nadzorze. W świetle tego przepisu krótkotrwałe powierzenie zwierzęcia innej osobie nie zwalnia od odpowiedzialności właściciela (chowającego zwierzę). Domniemania winy w nadzorze z art. 431 § 1 k.c jest wzruszalne, jednak do jego obalenia, nie wystarczy wykazanie, że nadzór nad zwierzęciem był staranny oraz że zwierzę nie zabłąkało się lub nie uciekło. Wymagane jest, aby winy nie ponosiła również osoba, której działania lub zaniechania idą na rachunek nadzorującego. W tym wypadku są to rodzice pozwanego B. C., którzy podjęli się opieki nad psem. Ekskulpacja pozwanego B. C. jako tego, „kto zwierzę chowa” w rozumieniu art. 431 § 1 k.c., musiałaby polegać na obaleniu domniemania jego winy w nadzorze. Domniemanie to nie zostało obalone bowiem w tym zakresie żadne wnioski dowodowe nie zostały złożone, ani nie powołano żadnych okoliczności. Pozwani przyznali, że zdarzało

się wcześniej, że piesek uciekał, podjęli działania by temu zapobiec, starali się zabezpieczyć ogrodzenie siatką, jednakże było to nieskuteczne. B. C. miał tego świadomość.

Pozwani kwestionowali okoliczność, że to jamnik ugryzł powódkę, kwestionowali również adekwatny związek przyczynowy pomiędzy ugryzieniem i powikłaniami. Sugerowali, że w zamieszaniu powódka została ugryziona przez własnego psa. Zarzuty te są bezzasadne. Z uwagi na wyrok skazujący Sądu Rejonowego w Zabrzu okoliczność, że powódka została ugryziona przez jamnika pozostaje poza sporem. Zgodnie z art. 11kpc Sąd prowadzący niniejszą sprawę jest związany ustaleniami wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Ugryzienie powódki przez jamnika jest znamieniem występku z art. 157§1i3kk, za który J. C. został skazany. Ponadto, w ocenie sądu przebieg zdarzenia nie budzi wątpliwości. Powódka trzymała swego psa za obroźę, nie mógł więc ugryźć jej w łydkę. Zarzut braku adekwatnego związku przyczynowego z art. 361kc, pomiędzy ugryzieniem i powikłaniami w postaci przedłużającego się leczenia spowodowanego zakażeniem rany gronkowcem jest bezzasadny. Biegły dr n.med A. T. w ustnych wyjaśnieniach do opinii dokładnie określił mechanizm zakażenia i przyczyny długotrwałego leczenia, na które miało również wpływ uszkodzenie wiązki nerwu. Wskazał, że zakażenie rany gronkowcem było naturalną konsekwencją ugryzienia. Gronkowiec jest elementem zarówno flory skórnej człowieka, jak i śliny psa. Bakterie często wykazują odporność na antybiotyki. Na przedłużające się leczenie wpłynęło zakażenie rany gronkowcem oraz uszkodzenie wiązki nerwu spowodowane bezpośrednio ugryzieniem. Fakt, że zakażenia gronkowcem przy pogryzieniach zdarzają się stosunkowo rzadko, nie pozbawia adekwatności związku przyczynowego. Powszechnie wiadomym jest coraz częstsze występowanie zjawiska uodporniania bakterii na antybiotyki. Jak wyjaśnił biegły mechanizm uodporniania bakterii może być różny, w tym może wynikać z np. wcześniejszego leczenia zwierzęcia antybiotykami. Gronkowiec jest częścią flory bakteryjnej śliny psa, skóry człowieka. Oczywistym jest, że w razie pogryzienia należy liczyć się z możliwością takiego zakażenia. Nie jest to sytuacja nadzwyczajna, jedynie zdarza się rzadziej.

Odpowiedzialność pozwanych J. C. i M. C. wynika z art. 415kc. Jak zgodnie zeznali pod nieobecność syna B. wspólnie opiekowali się psem. Są właścicielami nieruchomości, z której jamnik uciekł, nie zabezpieczyli odpowiednio posesji umożliwiając ucieczkę. Działanie to stanowi delikt w rozumieniu art. 415kc jak również art. 157§1i3kk, za co pozwany został skazany. Na marginesie można zaznaczyć, że w wyroku skazującym wskazano pozwanego J. C. jako właściciela psa. Wynika to z faktu, że tak zeznał w postępowaniu przygotowawczym. Wyrok karny nie kreuje jednak stosunków własnościowych, okoliczność ta nie należy do znamion czynu, więc nie ma znaczenia zarówno dla sprawy karnej jak i niniejszego postępowania.

Odpowiedzialność wszystkich pozwanych, w świetle art. 441§1kc, jest solidarna.

Zgodnie z art. 445§1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przyznanie oraz wysokość zadośćuczynienia zależy od całokształtu okoliczności i od uznania Sądu. Zadośćuczynienie zależy więc od wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy w tym stopnia oraz czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości uszczerbku na zdrowiu, wieku, a także prognozy na przyszłość. Pojęcie "sumy odpowiedniej" ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Należy podkreślić, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia.

W celu ustalenia stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu i rozmiaru doznanej krzywdy oraz ustalenia rokowań zdrowotnych na przyszłość dopuszczono min. dowody z opinii biegłych chirurga-traumatologa i neurologa. Odniesione przez powódkę w wypadku obrażenia ciała skutkowały 2% uszczerbkiem na zdrowiu. Pomimo nieznacznego uszczerbku na zdrowiu obrażenia były dolegliwe, powikłane na skutek uszkodzenia nerwu i zakażenia rany gronkowcem, co znacznie przedłużyło czas leczenia. Powódka odczuwała znaczny i długotrwały ból, dyskomfort

psychiczny związany ze złym samopoczuciem, ograniczeniem ruchomości, niepełnosprawnością, a także utratą pracy, koniecznością zmiany centrum życiowego i koniecznością poszukiwania nowego zatrudnienia. Uzasadnia to przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego w łącznej wysokości 10.000zł. Z ubezpieczenia nieruchomości pozwanych, w toku procesu, powódce wypłacono tytułem zadośćuczynienia kwotę 2.700zł. Tym samym zasadnym było zasądzenie kwoty 7.300zł. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być ani symboliczne ani nadmierne. Przyznane zadośćuczynienie jest adekwatne do powyższych okoliczności i odpowiada aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczności. Uwzględnia rozmiar cierpień ich intensywność.

Żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych zarobków jest usprawiedliwione tylko częściowo. Znajduje oparcie w art. 415kc w odniesieniu do pozwanych J. i M. C. oraz 431 kc w odniesieniu do pozwanego B. C.. Powódka domagała się odszkodowania z tytułu utraconych zarobków za okres od 15 lutego 2014 do końca 2014r. Z materiału dowodowego w szczególności zeznań prezesa (...) w B. Z. D. wynika, że miała podjąć zatrudnienie z dniem 1 marca 2014r. Na zwolnieniu przebywała do 14 października 2014r. Ten okres pozostawania bez pracy uznano za wykazany. Powódka nie wykazała, że nie mogła uzyskiwać dochodów w okresie od 15 października 2014r. do końca 2014 roku. Tym samym odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków obejmuje jedynie 7,5 miesiąca. Z zeznań świadka wynika, że uzyskiwałyby dochody na dotychczasowym poziomie tj z 2013r. i 2012r., które wynosiły 7.927,82 zł netto miesięcznie. Zarzut pozwanych, że od 2014r. zmieniły się wymagania dla lekarzy świadczących usługi w sanatoriach i powinni być specjalistami z zakresu balneologii, fizjoterapii, medycyny fizykalnej, ewentualnie rehabilitacji medycznej, pozostaje bez znaczenia dla sprawy. Co prawda powódka jest lekarzem rodzinnym i nie ma powyższych kwalifikacji jednak, w świetle Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 lipca 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego nowe wymagania dotyczą lekarzy opiekujących się pacjentami, których pobyt jest refundowany z środków publicznych. Powódka zaś miała opiekować się kuracjuszami przebywającymi w sanatorium na zasadzie pełnej odpłatności i w zakresie niezastrzeżonym dla powyższych specjalności. Z zeznań prezesa sanatorium wynika jednoznacznie, że problem był rozważany i powódka kontynuowałaby współpracę z sanatorium na takich samych warunkach. Tym samym należne jej odszkodowanie wynosi 59.458,65zł. W toku procesu wypłacono jej z tego tytułu 7.300,00zł. Należy się więc 52.158,65zł.

W świetle powyższego w pkt 1 wyroku w odniesieniu do pozwanych J. C. i M. C. na mocy art 445§1kc w zw. art. 444§1kc w zw. i art. 415kc w zw z art. 441§1kc oraz w odniesieniu do pozwanego B. C. na mocy art 445§1kc w zw z art. 444§1kc i art. 431§1kc kc w zw z art. 441§1kc zasądzono solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę łącznie kwotę 59.458,65zł w tym 52.158,65zł tytułem utraconego dochodu i 7.300,00zł tytułem zadośćuczynienia.

O odsetkach orzeczono na mocy art. 481kc. Zasądzono je od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu tj w odniesieniu do pozwanych J. i M. C. od dnia 5.12.2016r. zaś w odniesieniu do pozwanego B. C. od dnia 17.08.2017r.

W pkt 2 wyroku w pozostałym zakresie powództwo oddalono jako niewykazane w odniesieniu do odszkodowania i wygórowane w zakresie zadośćuczynienia.

W pkt 3 na zasadzie art. 355kpc w zw z art. 203§1kpc umorzono postępowanie w zakresie cofniętego pozwu co do kwoty 10.000zł,

W pkt 4 na zasadzie art. 100 kpc zniesiono wzajemnie koszty zastępstwa procesowego

W pkt 5 i 6 na zasadzie art. 113 usksc nakazano pobranie solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa SO w Gliwicach kwotę 964,93zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz od powódki z zasądzonego roszczenia kwotę 179,37zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych. Powódka uiściła 1000zł zaliczki na koszty związane z opinią, zaś łączne koszty związane z wynagrodzeniem biegłych wyniosły 1792.30zł. Powódka wygrała proces w 45%. Tym samym powyższymi kosztami obciążono strony proporcjonalnie do wyniku procesu.